

# koniec korzystania z krzywdy?

tekst: Katarzyna Topczewska

Zakaz hodowli zwierząt futerkowych i sprzedaży detalicznej żywych ryb, brak możliwości wykorzystywania zwierząt w cyrkach, całkowite uwolnienie psów z łańcuchów – to część przepisów, które wzbudzają największe kontrowersje, ale znalazły się w projekcie nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt oraz innych ustaw, które wkrótce mają trafić do Sejmu RP

**P**akiet ustaw ma na celu poprawę szeroko rozumianego dobrostanu zwierząt oraz wprowadzenie kontroli wydatkowania środków przeznaczonych na opiekę nad bezdomnymi zwierzętami przez samorządy.

## Zakaz hodowli na futro

Problemy związane z hodowlą zwierząt na futro

mają kilka aspektów – przede wszystkim dotyczą dobrostanu zwierząt; warunki hodowlane nie są bowiem w stanie zaspokoić tym zwierzętom podstawowych potrzeb życiowych (bytowania na dużej przestrzeni, w odległości od innych osobników, a w przypadku norki amerykańskiej bardzo ważny dostęp do wody). Norki, lisy, jenoty

stłoczone w małych klatkach nie są w stanie tych potrzeb realizować, a obecnie obowiązujące normy powierzchniowe są skandalicznie niskie. Nie bez znaczenia są problemy środowiskowe związane ze szkodliwością odchodów zwierząt, wydobywającym się odorem, a także z uciezkami norki amerykańskiej, która zagraża lokalnym ekosystemom.

Wszędzie tam, gdzie planowana jest ferma nerek, mieszkańcy protestują. Bronią swojej okolicy, ponieważ uważają, że taka inwestycja zniszczy charakter miejsca, w którym żyją.

Zakaz hodowli zwierząt futerkowych będzie najtrudniej przeformułować. Znow pojawiają się argumenty natury ekonomicznej, podobnie jak przy zakazie hodowli gęsi na stłuszczone wątróbki czy utrzymaniu zakazu uboju rytualnego. Po raz kolejny zapewne odbędzie się dyskusja o etycznych granicach wykorzystywania zwierząt przez ludzi, padną pytania, czy można skazywać zwierzęta na cierpienia w celu

możliwości samodzielnego zdobywania pożywienia przez dzikie zwierzęta i dostosowania diety do indywidualnych potrzeb. Osoby odwiedzające cyrki nie zdają sobie sprawy, że jazda na rowerze nie jest naturalnym zachowaniem zwierzęcia, a nauka sztuczek wymaga często brutalnych metod tresury, w tym głodzenia oraz wykorzystywania niebezpiecznych przedmiotów.

## Koniec z psim łańcuchem?

Kolejnym przepisem, który już wzbudził kontrowersję, choć projekt nie trafił jeszcze do Sejmu, jest całkowity zakaz utrzymywania psów na łańcuchach. W przypadku

Powiększenie klatek o 10 cm niewiele zmieni w sytuacji drapieżników, bowiem życie na uwięzi nie leży w ich naturze

zaspokojenia upodobań człowieka i czy z uwagi na humanitaryzm wobec zwierząt można zrezygnować z tak intratnego biznesu? W końcu Polska znaczną część futer eksportuje...

Nieznaczne powiększenie klatek niewiele zmieni w życiu drapieżników, bowiem życie na uwięzi nie leży w ich naturze i z dziesięcioma centymetrami powierzchni więcej zwierzęta nadal będą cierpieć.

## Bez zwierząt w cyrku

Cyrki nie są w stanie zapewnić zwierzętom warunków adekwatnych do ich potrzeb, m.in. kontaktu ze stadem, możliwości izolacji, kiedy tego potrzebują, pełnowymiarowych wybiegów, stymulacji psychiczno-ruchowej. Nie możemy mówić także o poczuciu bezpieczeństwa,

zwierząt utrzymywanych w prywatnych posesjach jedną dopuszczalną formą ograniczenia ich ruchu mógłby być kocyk. Projekt określa minimalne normy powierzchniowe kojca w zależności od wielkości psa oraz liczby zwierząt w jednym kojcu. Naruszenie powyższego zakazu będzie wykroczeniem. Już słyszy się głosy, że spuszczone psy z łańcucha, przyczynią się do pogryzień ludzi przez wałęsające się zwierzęta; przecież w wielu gospodarstwach nie na ogrodzeń. Ludzi oburza fakt, że wymaga się od właściciela psa minimum odpowiedzialności.

Każdy właściciel ma obowiązek tak utrzymywać psa, aby mieć możliwość kontroli nad nim, a wypuszczanie psa poza posesję jest także wykroczeniem. Ustawodawca daje

właścicielowi psa wybór – może go utrzymywać w domu lub na posesji, a jeżeli posesja nie jest ogrodzona, to trzeba postawić płot lub kojec dla psa.

Ostatnią nowelizacją Ustawy o ochronie zwierząt wprowadzono zakaz utrzymywania psów na łańcuchach dłużej niż 12 godz. dziennie, a długość uwięzi określono na przynajmniej 3 m. Był to pierwszy krok ku zmianie mentalności ludzi szczególnie ze środowisk wiejskich. W praktyce przepis ten był trudny do wyegzekwowania, bo długość łańcucha można zmierzyć, ale nie jest tak łatwo wykazać, że pies nie był spuszcany z niego akurat przez 12 godz. Wprowadzenie minimalnych norm powierzchniowych kojca oraz przyznanie organizacjom społecznym, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, uprawnień do wnoszenia samodzielnego wniosku do sądu o ukaranie znacznie ułatwi egzekwowanie ustawowego nakazu.

## Obowiązek chipowania

Nowelizacja zakłada także wprowadzenie powszechnego obowiązku chipowania psów. Obecnie jest to jedynie uprawnienie właściciela. Brak tego obowiązku uniemożliwia określenie faktycznej skali zjawiska bezdomności w kraju.

Na terenie Polski istnieje kilka niezależnych i niepowiązanych ze sobą baz danych zwierząt poddanych identyfikacji, co w wypadku zaginięcia psa z chipem uniemożliwia skuteczne odnalezienie właściciela i zwrot. Projekt zakłada utworzenie centralnego rejestru zwierząt oznakowanych, który prowadziłaby Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna.



Katarzyna Topczewska: adwokat, autorka jest ekspertem biorącym udział w pracach nad nowelizacją ustawy o ochronie zwierząt oraz innych ustaw

## Koniec gehenny karpi

Zakaz sprzedaży żywych ryb jest przepisem szczególnie istotnym w kontekście sytuacji milionów karp w okresie Bożego Narodzenia. Jest także przepisem, który – tak jak zakaz hodowli zwierząt futerkowych – zapewne nie znajdzie szerokiego poparcia wśród posłów. Przecież świąteczny karp w wannie to „prawdziwie polska tradycja”...

Gehenna karp rozpoczyna się od transportu (stłoczona bez dostatecznej ilości wody), następnie przez kilka dni w podobnych warunkach przetrzymywane są w sklepie, kończąc swój żywot w domach, w wannach z chlorowaną wodą, a po kilku dniach są zabijane – najczęściej w niewłaściwy sposób.

## Zła sytuacja w schroniskach

Jednym z istotnych celów projektowanej nowelizacji jest uszczelnienie systemu finansowania odławiania i opieki nad bezdomnymi zwierzętami przez samorządy. Na ten cel przeznaczają się ponad 100 mln zł rocznie.

Ustawa o ochronie zwierząt nie precyzuje wystarczająco obowiązków gmin we wspomnianym zakresie, a brak konkretnego wyszczególnienia tych obowiązków powoduje, że większość gmin nie realizuje tego zadania właściwie. Według danych opublikowanych przez Najwyższą Izbę Kontroli w raporcie „Wykonywanie zadań gmin dotyczących ochrony zwierząt” z 2013 r. w polskich schroniskach umiera co czwarty pies, a 80 proc. środków przeznaczonych na opiekę nad bezdomnymi zwierzętami otrzymują firmy wyłapujące, nie sprawując w rzeczywistości żadnej

opieki. Cała procedura opieki jest nieefektywna i nie podlega żadnej kontroli ze strony płacących za usługi samorządów. Poza wymiernymi stratami finansowymi i nieefektywnym rozdysponowywaniem środków (1/3 pieniędzy wydawana jest nielegalnie lub niegospodarnie) na uwagę zasługuje

**Zakaz sprzedaży żywych ryb jest przepisem, który tak jak zakaz hodowli zwierząt futerkowych nie znajdzie szerokiego poparcia wśród posłów**

również aspekt humanitarny. Tysiące zwierząt znika po ich odłowieniu. Aż połowa gmin nie kontroluje w żaden sposób lich losu i zasadności wydatkowanych środków.

Według projektu każde wyłapane zwierzę miałyby zostać zachipowane w ciągu doby po odłowieniu, wykastrowane lub wysterylizowane w ciągu trzech dni po odbytej kwarantannie.

## Bezdomność pod lupą

Gminy miałyby też obowiązek prowadzenia szczegółowej ewidencji zawierającej m.in. numer mikrochipa, fotografię zwierzęcia, inne jego dane, dokumentację adopcyjną i lekarską potwierdzającą zgon zwierzęcia, kontrolowania co najmniej raz w miesiącu zgodności danych w ewidencji z rzeczywistym stanem oraz warunków bytowych zwierząt.

Indywidualne traktowanie każdego zwierzęcia pozwoli uniknąć utrzymywania zwierząt faktycznie nieistniejących lub płacenia kilkakrotnie za jednego psa, którego hycel wyłapuje, a następnie wypuszcza. Gminy miałyby uiszczać stawkę dzienną za utrzymanie zwierzęcia w schronisku.

Płacenie wynagrodzenia ryczałtowego z góry przy przyjęciu zwierzęcia do schroniska przy braku obowiązku oznakowania zwierząt prowadzi do sytuacji, w której dłuższe utrzymywanie zwierząt w schroniskach staje się nieopłacalne.

Projekt zakłada ponadto ograniczenie podmiotów, które

mogą prowadzić schroniska jedynie do jednostek samorządu terytorialnego bądź ich jednostek organizacyjnych lub organizacji społecznych, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, posiadających status organizacji pożytku publicznego, a zatem takich, które zyski z prowadzenia jakiejkolwiek działalności mogą wykorzystywać jedynie na cele statutowe.

## Wyższe kary za znęcanie

Projekt zakłada także podwyższenie kar za zabicie zwierzęcia lub znęcanie się nad nim. Obecnie przestępstwo to zagrożone jest grzywną, karą ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do dwóch lat. Jeżeli sprawca działa ze szczególnym okrucieństwem, podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech. Zgodnie z projektowanymi zmianami za popełnienie przestępstwa w typie podstawowym groziłaby kara do trzech lat pozbawienia wolności, zaś w typie kwalifikowanym – od trzech miesięcy do pięciu lat.

Projekt przygotowano z inicjatywy posłów Platformy Obywatelskiej. »«